

Popatrz na swoje serce. To było serce nie tylko kapłańskie. To było serce przede wszystkim ludzkie, człowiecze. ^{Byłeś} ~~Faleś~~ przez te 50 lat przede wszystkim pięknym człowiekiem. I jeżeli zdziałałeś tyle dobrego ile zdziałałeś, o czym wiemy, to dzięki swojemu człowieczeństwu. Ale pamiętaj. To człowieczeństwo kształtował w Tobie Duch Sw. Duch Chrystusa - jak Paweł - wielki teolog napisał - Duch Apostołów i Duch Twój.

Twój Jubileusz to jest Jubileusz Ducha Sw., który w Tobie działa przez tyle lat.

Ale rozważmy Najmilsi jeszcze jedno. Chrystus to nie tylko człowiek. Chrystus to Bóg. Od wieków przebywał na łonie Ojca i zstąpił na ziemię, stał się człowiekiem, aby nas odkupić, aby dokonać tego wielkiego dzieła zbawienia człowieka. Kiedyś minie wszystko. Wszystkie jubileusze miną. Znajdziemy się w wieczność i. I tam poznamy co my zawdzięczamy Jezusowej Krwi. Co by było, gdyby Chrystus ~~na~~ za nas nie umarł, nie przelał Swojej Najśw. Krwi. Ten Syn Boży w ciele ludzkim prowadził to wielkie dzieło zbawienia człowieka a przy nim był Duch Sw. I nie mogło być inaczej, bo przecież wiemy, że Jezus to druga Osoba Trójcy Przenajśw., a Duch Sw. trzecia, pochodzące od Boga Ojca Pierwszej Osoby. I widzimy ciągle Ducha Sw. w Chrystusie.

Popatrzmy na Jana Chrzciciela. Przygotowywał on ludzi na przyjście Zbawiciela. Ale dość trudno mu było tego Zbawiciela poznać. Wtedy Bóg Janowi Chrzcicielowi objawił, że ten, na Którego zstąpi Duch Sw. w widzialnej postaci i zostanie na nim jest właśnie tym Mesjaszem, Synem Bożym, Zbawicielem świata. Przyszedł ten Zbawiciel do Jana, prosi o chrzest, chociaż go nie potrzebował i wylał Jan wodę na głowę Jezusa, otwarło się niebo, z którego rozległ się głos: Ten jest Syn Mój miły, w którym sobie upodobałem". A nad głową Zbawiciela ukazał się Duch Sw. w postaci gołębiczy. Jan Chrzciciel wiedział, że ma przed sobą Mesjasza. I pisze św. Łukasz,